

Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 26-go lutego

№ 56

Następca tronu włoskiego opuścił żonę

Skandal na dworze włoskim i belgijskim

PARYŻ, 25.2. — W styczniu roku ubiegłego odbył się uroczysty akt zaślubin księcia następcy tronu z księżniczką belgijską, Jose. Wszyscy wówczas utrzymywali, że małżeństwo to było wyjątkiem wśród zawieranych przez rody panujące, stanowiło bowiem wyraz gorących sympatyj i miłości, które wiązały młodą parę jeszcze z czasów wojny.

Po pewnym jednak czasie książę zerwał ze swą małżonką. Podobno owdągnęła nim całkowicie niezwykle piękna niewiasta, dla której porzucił niedawno poślubioną księżniczkę.

Fakt ten miał miejsce już dość dawno, gdyż rozstanie się tak pozornie zakochanych młodych małżonków nastąpiło już przed pół rokiem. Strony zainteresowane starały się utrzymać to w najciślejszej tajemnicy. Najwięcej dotknięte są skandalem rodziny królew-

skie włoska i belgijska, a król włoski ma podobno zamiar starania się u papieża o rozwód dla swego syna. Wczoraj ujawniły to dzienniki francuskie.

Czy zdoła uzyskać to unieważnienie małżeństwa, nie jest rzeczą pewną. Wiadomo w każdym razie, że Mussolini jest przeciwnikiem rozwodu dla ks. Humberta. Zresztą podobno stosunki między dyktatorem Włoch a następcą tronu oddawna już uchodziły za

bardzo sztywne. Może tej właśnie okoliczności przypisać należy fakt, że ten wielki skandal który obie rodziny królewskie pragnęły ukryć, stanie się przedmiotem rozstrząsań we wszystkich stolicach europejskich. O Mussolini twierdzą dobrze poinformowani, że nie ma on zamiaru interwenjować u papieża Piusa XI celem ułatwienia ks. Humbertowi wyjścia z fatalnego położenia.

Na szlakach rozbrojenia

Francja zmniejsza tonaż swej floty

PARYŻ, 25.2. — Rokowania francusko-angielskie o ograniczenie zbrojeń morskich zakończyły się wczoraj wieczorem pomyslnie

Min. Henderson oraz pierwszy lord admiralicji Alexander odjechali wczoraj wieczorem do Rzymu, aby podjąć rokowania z rządem włoskim w sprawie przystąpienia Włoch do paktu.

Praktyczny wynik rokowań paryskich przedstawia się następująco:

Ogólny tonaż francuskiej floty wojennej ustalono na 630,000 ton, tak że przewaga jej nad flotą włoską wynosić będzie jeszcze 157,000 ton.

Tonaż francuskich łodzi podwodnych nie może przekroczyć ilości 53,000 ton wzamian za to Francja otrzymała pewne koncesje co do budowy torpedowców i kontrtorpedowców.

Według osiągniętego porozumienia Francja będzie mogła wybudować 23,000-tonowy krążownik pancerny (którego zaniechania do magał się Henderson), lekki krążownik o tonażu 10,000 ton, oraz dwa lub trzy lekkie krążowniki po 7,000 ton

Inne postanowienia porozumienia: szczególnie polityczne trzymane są narazie w tajemnicy.

Anglia miała Francji przyrzec poważne koncesje w związku z rozbrojeniem na lądzie oraz poparcie na konferencji rozbrojeniowej.

Co do uznania przez Włochy tego porozumienia i przyłączenia się ich wraz z Francją do paktu londyńskiego prasa paryska wyraża się optymistycznie. Dzienniki twierdzą, że Mussolini sam zaprosił ministrów angielskich do Rzymu wobec czego trudno mu będzie choćby ze względów kurtuazyjnych odprawić ich z niczem.

Wielką rolę odegra tu również fakt, że Włochy koniecznie potrzebują pomocy międzynarodowego rynku finansowego, na którą mogą liczyć w razie pomocy przy ułatwieniu sprawy rozbrojenia na morzu.

ŚWIĘTOKRADCZA UCZTA W KOSCIELE

Zbrodniarze raczą się winem mszalnym

BYDGOSZCZ, 25 lutego

Wczorajszej nocy do kościoła ewangelickiego w Solcu Kujawskim dostało się

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Rewolucja w Peru

Według doniesień z La Paz rewelucjonisci całkowicie opanowali południowe dzielnice Peru. Utworzyli oni rząd „Junty południa”. Granizom miasta Cuzco przyłączył się do nowego rządu.

Laureaci powietrza

Międzynarodowa nagroda dla lotników za rok 1930 została przyznana francuskiemu lotnikowi Costes, zaś analogiczna nagroda dla lotniczek — angielskiej lotniczce Amy Johnson.

Czarna ospa w Indiach

Według doniesień z Kalkuty, władze angielskie przedsięwzięły nadzwyczajne środki, celem zwalczania szerzącej się ostatnio w Indiach epidemii czarnej ospy.

Dotychczas przeprowadzono przymusowe szczepienie ochronne na 1 milion ludzi. Według wiadomości urzędowych, ofiarą czarnej ospy padło dotychczas 167 ludzi.

przez wybite okno czterech złoczyńców, którzy rozbili ołtarz głowy i zrabowali szereg drobniejszych przedmiotów liturgicznych.

Świętokradcy udali się następnie do zakrystji i zastawili stół przyniesioną z sobą kielbasą i skradzionymi 7 butelkami wina mszalnego, zaczęli ucztować. Przed godz. 7 ma kiedy przychodzi do kościoła kościelny, złoczyńcy zbiegli.

Podczas uczyt pijackiej jeden z świętokradców pozostawił w zakrystji kartę inwalidzką, co dopomogło policji do wykrycia wszystkich czterech złoczyńców.



Gliceryna zjeszczona

GLYCERJELL

ANIBA
PZO WARSZAWA

ROZMAI TOSCI ZE SWIATA

Czyim był szpiegiem Sensacyjny proces w Londynie

Najwybitniejsi funkcjonariusze angielskiej policji tajnej starają się rozwiązać zagadkę niejakiego Michała Williama Hardera, który stanął przed sądem w Old Bailey za fałszerstwo czeków.

Człowiek ten, którego sąd skazał za oszustwo na 17 lat więzienia, uprawiał również i działalność szpiegowska, ale właśnie zagadką pozostaje do tej chwili fakt, na czyją rzecz ów szpiegostwo było uprawiane.

Michał William Harder, liczący obecnie lat 32, urodził się w Londynie jako syn niemieckich rodziców. Gdy miał lat cztery przywieziono go do Berlina i tu chodził do szkół. Gdy wybuchła wojna, wstąpił do marynarki

niemieckiej.

Podobno, już wówczas uprawiał szpiegostwo.

W r. 1924 stanął przed sądem niemieckim pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na szkodę Niemiec. Skazano go na 12 lat więzienia, w r. 1926 zmniejszono mu karę do lat 7, w 5 lat potem był już wolny i wyjechał za granicę.

Zjawił się w Londynie i otrzymał stanowisko w sądzie rozjemczym angielsko-niemieckim.

Na tem stanowisku dopuścił się sfałszowania czeków i uciekł do Paryża. Monte Carlo i Szwajcarii.

Zwabiono go na okręt angielski i aresztowano.

Podczas procesu o fałszerstwo, wyłoniło się podejrzenie, iż Harder uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Harder przyznał się, że był szpiegiem, ale twierdził, że jedynie na szkodę Niemiec, i to z nienawiści do Niemców.

Sprawa ta nie jest dotychczas wyjaśniona.

Sąd skazał Hardera za fałszerstwo na 17 lat więzienia, a władze nie ustają w badaniu jego działalności szpiegowskiej.

Skandal w świecie futbolowym

Gracze otrzymali łapówki za słabą grę

Jak wiedzą wszyscy, interesujący się piłkarstwem — ojczyzna futbolu zawodowego jest Anglja. Anglja pierwsza wprowadziła płatnych graczy i kwestja ta jest tam całkowicie unormowana, nie budząc dyskusji i zgorznięcia licznych mecenasów sportu. Gracz nie może ukrywać się, jeżeli klub wypłacił mu tygodniową pensję i premję dodatkową za zdobyte bramki, jest to najzupełniej legalne, uznane przez związek państwowy.

Okazuje się jednak, że nawet w „czystym” i dżentelmeńskim sporcie angielskim zaczyna się dźiać niedobrze. W związku z sensacyjnymi porażkami szeregu czołowych klubów w rozgrywkach pucharowych, wyszły na jaw szczegóły afery, będącej nienotowanym dotąd skandalem w angielskim świecie futbolowym.

Jest rzeczą w Anglji przyjętą, że jeden klub może „odkupić” gracza od klubu drugiego za pewną określoną zgóry cenę. Klub, będący w ciężkich warunkach finansowych, często ucieka się właśnie do tego sposobu i „sprzedaje” swych najlepszych graczy innemu klubowi za odpowiednio wysoką cenę. Cena wybitnego gracza dochodzi do 10 tysięcy funtów, a więc prawie pół miliona złotych jak np. Lambert, Jack, Gallacher, James itp.

Zdarza się jednak, że drużyna nie chce się pozbyć gracza, stanowiącego zarówno podporę zespołu, jak i atrakcję dla publiczności, i wysiłki drużyny rywalizującej pozostają bez skutku. Tutaj właśnie wykryte stosowanie nowej metody. Oto gracz taki otrzymuje od klubu konkurencyjnego „pensję”, w wysokości do 10 funtów tygodniowo, za to tylko, żeby na najbliższych meczach grał słabo i chaotycznie.

Taktyka polega na tem, że po kilku słabych meczach klub zechce się pozbyć mało skutecznego gracza i uciechy się jeszcze, że rywal chce za niego płacić dużą sumę. Jednak — o dziwo — już na pierwszym meczu w barwach rywala ten sam gracz wykazuje znacznie lepszą formę!

Oczywiście, szereg wypadków tego rodzaju zorientował już kierownictwa klubów w przyczynie tego dziwnego zjawiska. Poprostu gracze otrzymywali „łapówki” za słabą grę, i jednostki pozbawione etyki sportowej zgadzały się na taką kombinację.

Tem niemniej klub nie może zmusić gracza, by grał dobrze, i nawet przeważnie cieszy się, że pozbywa się jednostki niepożądananej.

— Tacy gracze nie zasługują na to, aby

grać razem z porządnyimi chłopakami — powiedział niedawno jeden z wybitnych działaczy piłkarskich w Anglji.

Nazwiska szeregu wybitnych piłkarzy, którzy w ten nieładny sposób zmienili barwy

klubowe i... warunki materialne, wzbudziły oburzenie w całym angielskim świecie sportowym, tak bardzo dotąd dbającym o etykę i dżentelmenerję, będącą przysłowiową cnotą brytyjskiego sportowca

„Europą rządzi kupka idjotów..”

Zart londyńskiego studenta

10-tego lutego w Londynie odbyło się posiedzenie oddziału Ligi Narodów.

Podczas przemówienia przedstawiciela Wielkiej Brytanji, przeciwko niewolnictwu, na salę wszedł młody człowiek o ciemno-bronzonej twarzy i kruczonych włosach. Asystujący mu tłumacz oświadczył, iż jest to książę abis-

yjski Suledzi Kartos.

Przewodniczący zaprosił wielkiego gościa na trybunę. Po ukończeniu przemówienia przedstawiciela Anglji, książę zrobił znak i przewodniczący udzielił mu głosu. Przemówienie księcia trwało kilka minut. Oczywiście nikt z obecnych nie zrozumiał ani słowika. Książę uklonił się i powrócił na swoje miejsce, wynagrodzony oklaskami, na trybunię stał tłumacz. Okazało się, że książę przemawiał w obronie niewolnictwa.

— Europą, — brzmiało jego przemówienie w tłumaczeniu — rządzi kupka beznadziejnych idjotów. Mój ojciec był niewolnikiem Hannibal również Poczci więc niszczyć niewolnictwo? Traktować o tem mogą tylko ludzie głupi.

Po wysłuchaniu swego przemówienia w tłumaczeniu książę wstał i skierował się powoli do wyjścia.

Z lokalu, gdzie odbywało się zebranie, Suledzi Kartos i jego tłumacz udali się do knajpy. Tam książę umył twarz i okazał się studentem londyńskiej szkoły ekonomicznej. Zart dokonał on w porozumieniu z kolegami dla zabawy.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporszywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Potrzebny linotypista

Zgłaszać się w admin. „Rozwoju” od godz. 9 do 10 rano.

Nieście pomoc
najbiedniejszemu!

Walka Prezydenta z Kongresem

Po siedmiu „latach tłustych” nadchodzi w Ameryce „siedem lat chudych”. Gdzież są owe świetne czasy, powszechnie ochrzczone mianem „prosperity”, gdy sekretarz stanu dla spraw finansowych zwracał podatnikom nadwyżki budżetowe, gdy hojną dłońią sypano złoto na budowę pancerników i krążowników gdy inaczej nie wyobrażano sobie wuja Sama, jak siedzącego na worze złota! Dziś skarb Stanów Zjednoczonych kurczy się, kryzys w rolnictwie i przemyśle wpłynął poważnie na skurczenie się dochodów państwa, wydatki zaś — zwłaszcza nieprzewidziane — jak np. pomoc dla bezrobotnych — wrostają nieoczekiwanie

Władze amerykańskie poszczycić się mogą tem, że mają w chwili obecnej w swym gronie najwybitniejszych finansistów i organizatorów gospodarki krajowej. Lecz nawet prezydent Hoover i główny strażnik skarbcza państwowego, Mellon, stoją bezradni wobec potęgającej się nawałnicy przesilenia. Wszelkie środki zawodzą, a najbardziej zbawcze pomysły rozbijają się o... brak gotówki. Od początku wojny europejskiej brak pieniędzy był dla Ameryki zagadnieniem czysto teoretycznym, nie było bowiem takiego wynalazcy czy przedsiębiorcy, któryby nie znalazł natchnień finansistów.

Jakże odmiennie wyglądają sprawy obecne! Dla „marnych” kilkudziesięciu milionów dolarów, o które demokraci dopominali się celem wsparcia południowych farmerów, poszkodowanych zeszłoroczną posuchą i wylewaniami, omal nie wybuchło poważne przesilenie polityczne. Jak wiadomo, dotychczasowa Izba Reprezentantów składa się w większości swej z republikanów wiernych Hooverowi. Nowa zaś Izba, która rozpocznie kadencję swą dopiero 4 marca, posiadać będzie połowę posłów — demokratów. Żądanie demokratów z południowych stanów przyznania farmerom rządowego zasiłku w wysokości kilkudziesięciu milionów dolarów wywołało sprzeciw większości republikańskiej, reprezentującej sfery przemysłowe i handlowe, oraz opozycję ministra skarbu. Gdy prezydent Hoover, idąc za nakazem swego stronnictwa, również sprzeciwił się większej dotacji na rzecz rolników demokraci się uwzięli. Postawili rządowi swe go rodzaju ultimatum: albo farmerzy pomoc otrzymają, albo też demokraci nie dopuszczają do kontynuowania normalnej pracy ustawodawczej i w ten sposób zmuszą prezydenta do zwołania nadzwyczajnej sesji nowej Izby Reprezentantów. A tu już demokraci zdobyli liby znacznie więcej głosów. Nieoczekiwanie przysła im z sukursem część republikanów z energicznym senatorem Borah na czele. — „Secesja” rolniczych republikanów obfitowała w sensacyjne momenty. W senacie senator Borah przemawiał w tej sprawie zaledwie 15 minut, gdy jednak skończył, wszyscy demokraci powstałi z miejsc i żywo oklaskiwali mowę „secesjonisty”, która obfitowała w liczne zwroty: „ustawa musi być uchwalona, aby głodnego nakarmiono, marznącego odziano, chorego uleczono — oto obowiązki rządu”.

Wreszcie rząd musiał ustąpić. Osiągnięto

kompromis, którego mocą nowy bill wyznacza 20 milionów dolarów na okazanie pomocy rolnikom, dotkniętym posuchą, lecz nie w postaci „jalmużny” (jak dotację tę nazywali republikanie), a w postaci pożyczki zwrotnej w razie dobrych zbiorów. Kto w tej walce zwyciężył? Obie strony otrębują swoje zwycięstwo. Republikanie zadowoleni są, iż uniknęli nadzwyczajnej sesji Kongresu. Demokraci chępią się, iż jednak „wyrwali” 20 milionów, a suma ta wraz z poprzednio już przez izby ustawodawcze przyznanymi 45 milionami dolarów stanowi jednak pomoc dość

pokażną.

Cóż, kiedy liczbę poszkodowanych przez posuchę obliczają na 1,500,000, a poza farmami stoi wszak ogromna armia bezrobotnych przemysłowych, licząca 5 do 7 milj. głów!

A rząd zaledwie wybrnąwszy z jednej opresji, stoi znów wobec zagadnienia niemiędnego. Tym razem walka toczyć się będzie wokół 500 milionów dolarów, przeznaczonych dla byłych uczestników wojny. Będzie to nowy rozdział w dziejach pogłębiającej się przepaści między Białym Domem a Kongresem.

39 proc. dzieci w Warszawie analfabetami

Z powodu braku miejsca w szkołach

Grozę katastrofalnego stanu polskiego szkolnictwa powszechnego, o którym wczoraj pisaliśmy, podając wiadomość o wielkim braku szkół na Wołyniu, powiększa nowy, przykry fakt. Oto według statystyki, opracowanej przez radę szkolną m. st. Warszawy ogólna liczba szkół powszechnych w stolicy zmniejszyła się w porównaniu z rokiem ub. o 9 szkół, z powodu połączenia szkół rannych i popołudniowych w tym samym lokalu

jedną szkołę.

Liczba oddziałów zwiększyła się z 1,883 do 1,980, zatem o 97 oddziałów. Ogólna liczba uczniów wzrosła o 5,255, mianowicie z 79,029 do 84,284.

Obowiązkowi powszechnego nauczania objętych zostało w br. tylko 61 proc. dzieci najmłodszego rocznika 1923, zatem 39 proc. dzieci w wieku szkolnym nie dostało się do szkół z powodu braku miejsca.

Jak się bawi Wołomin

Występy znakomitego siłacza p. Lejzermana

Na rynku w Wołominie w b. Kongresówce wzniesiono stylową budę z desek kryta łatanem płótnem. Jednocześnie na ścianach domów ukazały się afisze tej treści:

Uwaga! Przejazdem przez tutejsze miasto, dziś odbędzie się przedstawienie zonglerskiej walka człowieka skórej kości.

Kto zwalczy otrzymuje 50 zł. nagrody, pozatem cud linowy. Zdolność magiczna — kobieta okaże swoją wielką ciężkość

Na zakończenie okaże się: „Jak Neron mordował ludzi i naród”
Początek o godz. 6 wiecz. Cena biletów I miejsce 1 zł., dalsze 75 gr., stojące 50 gr. dla dzieci 30 gr.

Z poważaniem A. Lajzerman
Rozumie się, że przyjazd tak sensacyjnej imprezy widowiskowej wstrząsnął nerwami mieszkańców Wołomina. Przed budą przez cały dzień gromadziły się podniecone tłumy. O godzinie czwartej po południu jakiś wyrostek zaczął rozdawać ulotki, na których widniał wierszyk:

Przed wyjazdem do Ameryki
Kogut śpiewa kukuryki
Wyjeżdżamy, wyjeżdżamy,
Miłych gości zapraszamy.

O godzinie 6 widownia zapelniała się po brzegi. Wołomin lubi się bawić.

Na pierwszy ogień wystąpił p. A. Lejzerman jako Neron, a jego żona — jako dziewica chrześcijańska.

Neron w okrutny sposób znęcał się nad dziewczicą. Dusił, wieszał na haku, gniótł kolanami i kłął jak najęty.

Dziw, że niewiasta nie tylko wyszła z tych tortur bez szwanku ale jeszcze kłaniała się publiczności.

Następnie p. Lajzerman chodził po linie zademonstrował tresowanego koguta, zonglował talerzami, szczekał jak pies i beczał jak koza. Pani Lajzermanowa nakazała „siatkę”

podnosząc najrozmaitsze ciężary.

Na zakończenie odbyła się walka francuska między p. Lajzermanem a amatorem.

I co czasem się zdarza, amator p. Adam Walendziak położył fachowca na obie łopatki.

Z tego powodu był wielki rwetes. Ponieważ kasa chciała wręczyć za zwycięstwo weksel na 50 zł. p. Walendziak zagroził zdemolowaniem „teatru” i nawet zdążył wyrwać słup, podtrzymujący dach płócienny.

Ostatecznie dostał 50 zł. gotówką, ale opisano go w protokole za zakłócenie spokoju.



Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

„Po każdej hańbie przychodzi zasłużona kara i zwycięstwo naruszonego prawa“

GENERAL HALLER W ROCZNICĘ BITWY POD RARAŃCZĄ

Z okazji 13 rocznicy, bitwy pod Rarańczą w dniu 15 lutego gen. Józef Haller wydał rozkaz do b. żołnierzy Armii Błękitnej, w którym opisał najpierw dzieje przejścia II Brygady przez front austriacki, oraz przychylny tego historycznego wydarzenia — w końcu tak mówi:

— „W imię najwyższych zasad moralnych i poczucia honoru żołnierskiego z jednej strony, a konieczności politycznych z drugiej, żołnierz polski II Brygady wypowiedział ohydnie, gwałtownie i zdradzie brzeskiej walce na śmierć i życie; Brześć wymagał ofiary krwi.

Walcząc w nocnej bitwie pod Rarańczą na czele 2-go i 3-go pułku piechoty, otworzyliśmy sobie przejście przez okopy austriackie. Dnia 16 lutego 1918 roku przeszliśmy po stronie rosyjskiej słynną z bohaterskiej szarży drugiego pułku ułanów II Brygady — Rokittne. Stanęliśmy wolni, niezależni żołnierze Narodu, by poprzez tułaczkę, dalszy trud i krew polscy pielgrzymi, wrócić w myśl przepowiedni Mickiewiczowskich Ksiąg Pielgrzymstwa do wolnej, niepodległej i wymarzonej Ojczyzny.

Żołnierze! Z dumą możemy spojrzeć na naszą tułaczkę, dołę, narodu naszego i naszą martyrologię! Z pogardą natomiast na to zło, co chciało nas zhańbić i sponiewierać. Nasz żołnierski krwawy protest przeciw Brześciowi w obronie godności narodu i honoru wojska polskiego odniósł triumf moralny i faktyczny! Cały Naród, wierzący w zwycięstwo, znalazł się w jednym obozie po stronie koalicji przeciw gwałcicielom i zbrodniarzom brzeskim. Zatriumfowało prawo narodu, triumfowała godność narodu i honor żołnierza.

I dziś w 13-tą rocznicę naszego zwycięstwa nad gwałtem i hańbą, kiedy we własnym, wysiłkiem całego narodu zdobytem, nie

podległem państwie, przeżywać musimy wspólną tragiczną rzeczywistość brzeską, my żołnierze, nie miotamy się bezsilnie! Cierpiąc i protestując z całym Narodem, którego godność i dobre imię szarpia władcy Brześcia, ostrzegamy przed demoralizacją wewnętrznego życia narodu i państwa.

Ostrzegamy po żołniersku, wiedząc o tem, że naród osłabiony walkami wewnętrznymi i gwałtem nie będzie zdolny przeciwstawić się napadom zewnętrznym. Wróg na dogodną chwilę czyha!

My żołnierze Armii Błękitnej, w trosce o stanowisko mocarstwowe Polski, wytrwamy czujni i karni na znużonej drodze dzisiejszej walki. Zwycięstwo należy do uczciwych. Jednostki, czy grupy hańbiące dobre imię polskie

wewnątrz i na zewnątrz państwa usunięte być muszą nie tylko z armii, ale i z życia społecznego narodu. Hańbą jest i pozostanie na zawieszonym pastwienie się nad bezbronnymi, a cóż dopiero nad więźniami!

Żołnierze polscy i złączeni dzisiaj w Związek Hallerczyków, rozpatrując 13-ą rocznicę naszego czynu, możecie z dumą stwierdzić, że po hańbie brzeskiej 1918 roku, poprzez ofiar nie przelana krew w bitwie pod Rarańczą wyszliście zwycięsko, jednocześnie w jednym obozie wojennym cały naród!

Wysoko bowiem nad Brześciem panuje Boża i Chrystusowa Najwyższa Sprawiedliwość i zasada, że po każdej hańbie przychodzi zasłużona kara i zwycięstwo naruszonego prawa“.

Odezwa generała Hallera w rocznicę Rarańczy

Sąd uchylił konfiskaty pism

Z powodu 12-lecia traktatu brzeskiego i potężnej reakcji narodu polskiego na to ha-

niebne podejście, — reakcji, która znalazła wyraz najjaskrawszy w przejściu II-giej Brygady na front przeciwny i w bitwie pod Rarańczą, — gen. Haller wydał odezwę pod znanym hasłem II brygady: „Dla Ciebie Polsko..“

Odezwę tę zamieściła katowicka „Polonia“ i nie została skonfiskowana, natomiast: „Kurier Poznański“, „Głos Narodu“, zostały skonfiskowane. Obecnie sądy uchyliły te konfiskaty. Wobec tego w dzisiejszym numerze pomieszczamy ważniejsze wstępy wzmiankowanej odezwy.

NIEMA NIC LEPSZEGO NAD GILZY:

Żądaj „BIS“ i „Luksusowe“ i pali jedynej

Chrześcijańskiej Wytwórni „SWIATOWID“

Łódź, Cegielniana 55, tel. 134-36

Rarańcza z 1918 r.

Przedarcie się II. Brygady Legionów 15 lutego 1918 r. pod wodzą Hallera. II.

(Z sanacyjnego „Dziennika Poznańskiego“)

W tym to okresie na terenie zrewoltowanej Rosji zaczęły tworzyć się korpusy gen. Muśnickiego, do połączenia się z którymi zdążyły utęsknione myśli żołnierzy Karpackiej Brygady. Wszak wiadano, że ilość Polaków w wojsku rosyjskim dochodziła do liczby 500000. Wiadano o organizowaniu się armii polskiej na wschodzie, choć mocno przesadzane, animowały umysły młodych zapaleńców. I nie trzeba było długo czekać by został zrealizowany śmiały plan przedarcia się II Brygady na wschód. W pierwszych bowiem dniach lutego 1918 roku spadła na Polskę jak grom złowroga wieść, że Niemcy podpisali z bolszewikami hańbiący nas pokój w Brześciu, na mocy którego, oderwana została od ziemi naszej bohaterska Chełmszczyzna. Był to jakby czwarty rozbiór Polski. Był to moment najodpowiedniejszy do zerwania zaborcami wszelkich stosunków. II Brygadzie stanowiącej podówczas jedyną wieśną zwartą jednostkę wojskową przypadło w udziale jawnie zademonstrować przeciwko pobawieniu polskich uczuć narodowych

Przysłę temsamem ostatnie podstawy lojalnej współpracy, rozwały się w niwecz os-

tatnie nadzieje lepszego jutra.

Nadszedł dzień jawnego buntu, dzień wielkiej decyzji jak gdyby wypowiedzenie Austrii wojny przez garstkę pozostałych przedstawicieli oręża polskiego. Myśl Piłsudskiego i jego żołnierzy znalazła i tutaj swoją realizację, bo żołnierze II Brygady, choć nieco później i w innej formie, jednak tak samo jak ich koledzy Pierwszobrygadowcy z pełną godnością i honorem jawnie przeciwstawili się niecznym poczynaniom rządów państw centralnych.

Dnia 14 lutego 1918 roku w godzinach nocnych opracowany został rozkaz przedarcia się II Brygady pod Rarańczą do Rosji z zamiarem połączenia się z wojskami Dowbor Muśnickiego. Gen. Haller który zaakceptował przedłożone mu plany, zarządził w dniu 15-go lutego wielkie ćwiczenia, aby zamiar przedarcia się Brygady, mógł ująć uwagi sztabu austriackiego. Wymarsz zapowiedziany został na godz. 18-tą

Powzięta decyzja zmieniła się w czyn.

Wrażenie, jakie przeżywali w pamiętną tę noc lutową zbuntowani żołnierze żelaznej brygady trudno wyrazić słowami. Był to mraz pełen niebezpieczeństw, młodzieńczej odwagi marsz na śmierć i życie, byle tylko jaknajprędzej cało i szczęśliwie wyostać się z mroźnej ziemi — na wolne choć nieznane, pełne nadziei pole nowych ofiar, nowych udręczeń na rzecz ukochanej wolności.

Podejrzane ruchy Brygady wzbudziły czujność władz austriackich. Doprowadzić to musiało do zbrojnego konfliktu. Austriacy

skoncentrowali dwie dywizje piechoty i dwie dywizje kawalerji, z zamiarem osaczenia Brygady i unicestwienia jej planów. Wywiązały się krwawe walki pod Rarańczą, w czasie których 50 pułk piechoty austriackiej poniósł olbrzymie straty. Przez zasiane trupami pole utworowała sobie Brygada wolną drogę, by osłonięciem wysiłkiem przebiec choćby jednym tchem 5-cio kilometrową przestrzeń dzielącą ją od austriackich okopów.

Naprawdę ciernistą drogą możnaby nazwać tę jak zdawałoby się napozór niewielką przestrzeń. Choć ciemna noc była nieocenionym sprzymierzeńcem dla przedzierających się legionistów i choć dla wielu z nich teren był dobrze znany, to jednak liczne szerokie i głębokie rowy, zasieki i inne przeszkody czyniły tę drogę wieczną drogą, a dla niejednego — drogę ostatnią.

Aż wreszcie dotarli do okopów, pełni śmiertelnego znużenia, a kiedy zastali je puste przeszli na drugą ich stronę w chwili, kiedy zaczęło już świtać. Jedynym pragnieniem ich było bodaj na chwilę wypocząć po tej ciężkiej nocy. Lecz nie wrócili wszyscy. Wielu poległo. Całą artylerię Austriacy odcieśli, część taborów, wielu też nie zdołało się przebić choć do końca w walce pozostawali. W intensywnym pościgu Austriacy otwarli gwałtowny ogień artyleryjski, ale nie zdołał on zagłuszyć melodji Roty, która spontanicznie wyrwała się z setek piersi legionistów i była jakgdyby hasłem dla tych wszystkich współtowarzyszy niedoli, którzy gdzieś jeszcze błąkali się do wytkniętego nie dotarłszy celu.

KRONIKA

KALENDARZ YK

Czwartek 26 lutego — Aleksandra

TEATRY

Teatr Miejski — Człowiek z teką

Teatr Popularny — Hrabia Luxemburg

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Za oceanem

Casino: Nasza jest noc

Luna: Wesoly Madryt

Splendid: Niebieski motyl

Dom Ludowy — Melodja serc

Reursa: Prawo do miłości

Mimoza: Parada miłości

Corso: Piraci panamscy

Odeon: Noc pokusy

Przedwiośnie: Biały szatan

Oświatowy: Biała noc

Wiadomości bieżące

Praca dla 100 tkaczy

Sekretariat Związku Zawodowego "Praca Polska" w Łodzi ul. Główna 48 podaje do wiadomości członków Związku iż potrzebuje do natychmiastowego zatrudnienia 100 tkaczy na krosna angielskie gładkie.

Zarząd

Posiedzenie Tow. Historycznego

W dniu 26 lutego (czwartek) w sali konferencyjnej Kuratorium Okręgu Szkolnego (Piotrkowska 104) odbył się posiedzenie naukowe Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Na porządku dziennym referat p. dr. Jadwigi Lechnickiej p. t. „Ze studjów nad polską sprawą sukcesyjną w 18 wieku (1725 — 1737)“.

Początek posiedzenia o godz. 20-ej. Wprowadzeni przez członków goście mile widziani.

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. i w niedzielę 1 marca o godz. 4 poł. i 8 m. 15 wiecz. odegrana zostanie znakomita sztuka w 4 akt. Gabrieli Zapolskiej p. t. „Sybir“!

W piątek 27 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. odbędzie się przedstawienie na kolonie letnie urządzone staraniem szkoły powszechnej Nr 85 na którym odegrana będzie historyczna sztuka w 8 odsłonach Henryka Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy“.

EDGAR WALLACE

(78)

Głowa zdrajcy

Był teraz napoly ubrany, bez surduta w kamizelce tylko, więc funkcjonariusze Stocland Yardu, który był pukał, przepaszając go za odwołanie z sypialni, zapytał grzecznie:

— Czy nie było tu pana Brixana?

— Pana Brixana? Owszem, był, ale wrócił do Chichester.

Michał słyszał rozmowę, nie mógł jednak rozróżnić jej słów. Jedwabna epona do kęsa głowy dusiła go, tracił przytomność, ale stary wrócił znów, zdjął zeń szlafrok i włożył na siebie.

— Jeżeli pan zacznie welać, to zszyję mu usta — rzekł stary tak dobrodusznym i naturalnym tonem że zdawało się wprost niemożliwym iżby mógł dokonać swą groźbę. Ale Michał wiedział, że ten człowiek zna...

Dnia 24 bm., opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70

s. 1 p.

WŁADYSŁAW RACZAK

inkasent Tow. Rozwoju Zycia Narodowego w Polsce

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Podlesnej 4 odbędzie się dnia 26 bm o godz. 3-ej pp. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych

RODZINA

„Dzień głodu” w Łodzi i okręgu
Nieudana impreza komunistyczna

Jak już donosiliśmy — na dzień wczorajszy III międzynarodówka przygotowała w całej Europie t. zw. „Dzień głodu”, który miał być zorganizowany w formie manifestacji i demonstracji bezrobotnych.

M. in. komuniści już od kilku dni, zarówno w Łodzi, jak i na całym terenie województwa, prowadzili usilną akcję, zamierzającą do urzędzenia w dniu wczorajszym demonstracji, zapowiadając zorganizowanie różnych wieców i masówek, przyczem niektóre fabryki na terenie Łodzi miały być z racji „święta głodu” unieruchomione.

Już w dniu onegdajszym, w godzinach wieczornych, przede wszystkim na krańcach miasta rozrzucono odezwy, wzywające bezrobotnych łódzkich do wzięcia udziału w demonstracjach, oraz rozwieszono w kilku punktach miasta czerwone szaty. Mimo tych zapowiedzi na całym terenie Łodzi panował w dniu wczorajszym całkowity spokój i do żadnych zgromadzeń nie doszło.

Posel komunistyczny, Danecki nie chcąc ryzykować wystąpienia na gruncie łódzkim, objeżdżał w ciągu dnia wczorajszego teren

województwa, usiłując co raz to w innej miejscowości zorganizować wiec. Posła komunistycznego prześladował jednakowoż stały pech.

Pierwszy występ Daneckiego miał miejsce w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie usiłował zorganizować wiec przed magistratem, przemawiając do zgromadzonych bezrobotnych. Policja rozproszyła słuchaczy, przyczem dwie osoby doznały lekkich okaleczeń.

Następnie udał się poseł Danecki do Piotrkowa, gdzie nie zdołał jednak skupić większej liczby słuchaczy przed funduszem bezrobocia. Na skutek interwencji władz policyjnych — zgromadzenie przygodnych gapiów — przechodniów rozeszło się.

Tak samo nie doszedł do skutku zorganizowany przez posła Daneckiego wiec w Kaliszu.

Jak informują z urzędu śledczego, na całym terenie województwa, szczególnie zaś w ośrodkach robotniczych, jak w Pabjanicach, Zdunskiej Woli, Zgierzu i innych, panował całkowity spokój.

B. policjant pod zarzutem

usiłowania żonobójstwa

Wczoraj przed sądom okręgowym pod przewodnictwem sędziego Wileckiego stanął b. policjant Antoni Piechalski, oskarżony o usiłowanie zabicia żony.

Małżonkowie Piechalscy źle żyli ze sobą i często dochodziło do sprzeczek na tle zazdrości Piechalskiego. Pewnego razu, gdy żona go opuściła, udał się za nią do jej matki i tam doszło do awantury, po której o-

skarżony wyjął rewolwer i zamierzył się w kierunku żony, lecz w tej chwili stojący obok znajomy wyrwał mu broń.

Obronca oskarżonego adw. Forelle dowodził, że działanie, rozpoczynające wykonanie przestępstwa nie jest równoznaczne z usiłowaniem dokonania przestępstwa i sąd przychylił się do tego zapatrywania obrońcy orzekł wyrok uniewinniający (b)

na takiej robocie i groził tem, czego jego przodek nieraz dokonał. Piękny ten pan, przyzwany przez wytwornistów dworu Ludwika „Panem Paryża”, wieszal i ścinał, często jednak torturował ludzi. W starej Bastylji były zakopane kazamaty, w których czcigodny kat dokonywał bez zmużenia oka najpotworniejszych czynności.

— Przykre mi niewymownie, że pan mu się odejść w zaświaty, — rzekł stary z wyrazem szczerzego żalu w głosie. — Jest pan czło wiekiem, dla którego mam dużo poszanowania. Prawo — dla mnie rzecz święta i jego służebnicy cieszą się specjalną moją sympatją.

Wyciągnął szufladę z kredensu, wyjął z niej dużą serwetkę złożył starannie i obwiązał nią mocno usta Michała. Potem podniósł go i posadził na krześle.

Gdybym był młody i dziarski, spletałbym figla, któryby ucieszył mego dziadka Karola Henryka. Wystawiłbym pańską głowę na bramie Scotland Yardu. Nieraz przyglądałem się jej, pieszcząc takie marzenia. Nie że

bym myślał o panu, ale że kiedyś. Opatrzność zesłała mi grubą rybę, naprzykład, ministra, nawet premiera! Mój dziad, jak pan wie miał zaszczyt trawienia królów i przywódców partji — Dantona, Robespierre'a wszystkich wielkich numerów z wyjątkiem Marata. Danton był z nich największy.

Było oczywiście, dlaczego Michał nie odpowiadał. Zimna krew wróciła mu jednak zupełnie, a choć bolała go głowa od mocnego uderzenia o podłogę umysł jego był jasny. Czekał na dalsze następstwa a przypuszczał że niedługo już będzie czekanie. Jakich scen ilu chwil moralnej i fizycznej katuszy była świadkiem ta jadalnia, ten straszliwy przedpokój śmierci,

Tu też prawdopodobnie obezwładniono i Bhaga. Michał wyobrażał sobie, że do tego użyto wina, zaprawionego chlorkiem baru. Atoli w tym wypadku Longvale nie do cenił swojej ofiary. Bhag pewnie znalazł się tu idąc w trop za parą malajskich uchodźców z pod niegościnnego dachu sir Penna.

Wkrótce Michał usłyszał co go spot

Ku czci Papieża Piusa XI.

Akademja w Stow. Robotników Chrześcijańskich

W poniedziałek dnia 23 lutego r. b. w przepelnionej po brzegi dużej sali „DOMU LUDOWEGO” im. Ks. Jana Albrechta staraniem Stowarzyszenia robotników Chrześcijańskich i Chześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbyła się uroczysta Akademja ku czci Ojca Świętego Piusa XI z racji 9-iej rocznicy koronacji.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością J. E. Ks. Biskup Tymieniecki w otoczeniu duchowieństwa a mianowicie Ks. Prałatów Krajewskiego, Kaczyńskiego Wawrzynowicza, Ks. Kanonika Rybusa i innych.

Odczyt o znaczeniu Papiestwa wypowiedział w należytem ujęciu p. Dyrektor Maciński. Okolicznościowe pienia wykonał Chór Tow. Śpiewaczego „ECHO” pod batutą prof. K. Prosnaka. Śpiew solowy p. Adam Kabat, solo na skrzypcach p. E. Płucieniak akompaniował p. S. Grinberg. Piękną deklamację wypowiedziała i. A. Cyranka.

W zakończeniu Akademji Prezes Stowarzyszenia p. Ławnik W. Adamski odczytał i złożył na ręce J. E. Ks. Biskupa Dr W. Tymienieckiego pismo hołdownicze treści następującej:

„Zebrani w dniu 23 lutego 1931 r. w wielkiej sali „DOMU LUDOWEGO” im. Ks. Jana Albrechta, na uroczystej Akademji urządzonej przez Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Łodzi, ku czci Ojca Świętego Piusa XI z racji IX rocznicy Koronacji Jego Świętobliwości, proszą Wasze Ekselencję o złożenie u stóp Ojca Świętego naszych nocy i serc i oświadczają, że zawsze stoja wiernie przy Kościele Katolickim gotowi każdej chwili bronić w razie potrzeby jego prawd i nauki i proszą o Błogosławieństwo w dalszych naszych pracach i poczynaniach.”

—o—

Jak niszczone materialnie Rudy Pabjanicką

Katastrofalna gospodarka b. burmistrza A. Łatkowskiego

Katastrofalnym stanem gospodarki w Rudzie Pabjanickiej zainteresowały się władze wojewódzkie. W dniu onegdajszym odbyło się drugie z kolei posiedzenie rady miejskiej Rudy Pabjanickiej, pod przewodnictwem burmistrza Dułki.

W pierwszym rzędzie, po odczytaniu protokołu burmistrz miasta i przewodniczący rady p. Dułka, odczytał zebranych sprawczy nie z przeprowadzonej przez inspektora samo rządowego urzędu wojewódzkiego p. Kozłowski lustracji. Inspektor Kozłowski w asystencji inspektora powiatowego p. Szezerbińskiego dokonał szczegółowej kilkudniowej lustracji gospodarki b. burmistrza Adama Łatkowskiego.

Wyniki tej lustracji są nadspodziewane. Przedewszystkiem komisja wojewódzka stwierdziła, że gospodarka miejska pod każdym względem była prowadzona chaotycznie, tak, iż odnosićby można wrażenie jakgdyby z premedytacją prowadziła ona miasto do katastrofy finansowej. Stwierdzono dalej, iż wbrew zarządzeniom władz nadzorczych zatrudniona była znacznie większa ilość pracowników, niż tego wymagały potrzeby miasta i przewidywał plan zatwierdzony przez województwo

Stwierdzono, że na roboty t. zw. inwestycyjne budżet przeznaczony na te roboty został przekroczony bardzo wysoko, albowiem

gdy budżet ten opiewał na 49 tys. zł. koszty robót podane przez magistrat rudzki, wyniosły ... 113 tys. zł. Ponieważ magistrat nie posiadał dostatecznej ilości gotówki, pokrywał należności weksłami, z uwzględnieniem bardzo wysokich procentów i kosztów dyskonta

Stwierdzono niebicie, że magistrat Łatkowskiego wypuścił nadmierną ilość weksli i czeków nie mając na takowe pokrycia, oraz, że budżet miasta opierał się wyłącznie na operacjach wekslowych, albowiem preliminarz budżetowy na rok 1930 wynosił 406 tys. zł., gdy natomiast puszczono w obieg weksli na sumę 418 tys. zł., przyczem na wykupienie weksli tych nie można przewidzieć żadnych funduszy, i funduszy takich niema, Smutnym dowodem gospodarki magistratu jest fakt, że place nabyte od E. Weigta i E. Machera były najzwyczajszą macherka, w której przepłacono 4-krotnie wartość terenu, albowiem za 12 morgów ziemi zapłacono 230 tys. zł., gdy dwie morgi ziemi daleko lepszej, kupionej przez krewnego dr. Bogusławskiego, kosztowały zaledwie 10 tys. zł. Na kupno tych placów magistrat nie miał żadnych funduszy, a na pierwszą ratę magistrat zdyskontował weksle na 20 tys. zł. przyczem na sam procent zapłacił 6 tys. zł.

Lustracja ujawniła, iż samo dyskonto niektórych weksli w związku z tą transakcją wynosiło ponad 30 tys. zł.

ka dalej. Otworzywszy drzwiczki kredensu, stary wyjął wielki stalowy hak, na końcu którego był otwór na linę. Sięgnawsz ręką, wetknął koniec haka w stalową zasuwę, przymocowaną do jednej z belek u góry! Michał za uważał ją przedtem, nie rozumiejąc do czego ma służyć, teraz miał się dowiedzieć.

Również z kredensu wyjął długi zwój liny, której jeden koniec haka w stalową zasuwę, przymocowaną do jednej z belek pod pachami Michała. Schyliwszy się potem, podniósł dywan, skrzył go w rulon i teraz Michał zobaczył, że były tu drzwiczki w podłodze, które stary otworzył. W dole nic nie było widać, dochodził tylko stamtąd głuchy jęk ludzki.

Sądząc, że teraz obejdziemy się bez tego, — rzekł Longvale, odwiązując serwetkę z ust detektywa.

Zalutwiwszy to, podciągnął sznur w górę bez widocznego wysiłku i Michał zawisł w powietrzu. Było mu niewygodnie, wyczu-

wał, że wygląda dość śmiesznie. Stary skierował jego nogi do drzwiczek i stopniowo zaczął spuszczać sznur wdół.

— Pan będzie łaskaw powiedzieć mi, kiedy nogami sięgnie już gruntu, ja tam zaraz nedejdę, — rzekł na odchodnym. Spoglądając w górę, Michał widział, jak kwadrat w podłodze stopniowo malał nad nim i przez czas ja kiś wisząc, opadał i kręcił się na sznurze w powietrzu. Zaczem nogi jego dotknęły oparcia, więc dał w górę znać o tem.

— Czy tam panu wygodnie? — rzekł stary uprzejmie. — Proszę z łaski swej, cofnąć się troszeczkę na stronę, bo teraz upuszczam sznur i mógłby uderzyć pana.

Michał zastosował się do tej wskazówki i usłyszał szelest spadającej w powietrzu liny a potem trzaśnięcie jej o ziemię. Zaczem drzwi nad nim zamknęły się i już nie słyszał nic więcej, prócz jęku dochodzącego gdzieś z pobliza.

— Czy to pan się Grzegorz?

Jak wynika z kontroli przeprowadzonej przez wojewódzką komisję lustracyjną, b. burmistrz Łatkowski pociągnięty być winien do odpowiedzialności karnej za fikcyjne pomieszczenie trzech sekwestratorów miejskich na liście plac gdy ci sami trzej rzekomymi sekwestratorzy byli urzędnikami Funduszu Bezrobocia, a jako przyjaciele Łatkowskiego brali po dwójne pensje a dalej Skarbowi Państwa jak ustalono nie wypłacono 139 tys. zł. osiągniętych z wpływów podatkowych. Ponieważ wpływów tych w kasie miejskiej Rudy wogóle nie znaleziono, a więc i za to przestępstwo jako za zwykle sprzeniewierzenie, wytoczony być winien proces członkom byłego magistratu z burmistrzem na czele.

Nad wynikami tej lustracji wyłoniła się bardzo burzliwa dyskusja, w której większość radziecka potępiła kategorycznie niszczytelką i występą działalność b. burmistrza Łatkowskiego w odniesieniu do opiekowania się przezeń gospodarką i finansami miasta.

W pewnym momencie, podczas trwania dyskusji nad wynikami lustracji, przewodniczący, burmistrz Dułka, został telefonicznie powiadomiony, iż radny Łatkowski rzekł się mandatu.

Zrzeczenie się przez Łatkowskiego mandatu przyjęte zostało przez zgromadzonych z żywym zadowoleniem peczem powzięto uchwałę aby radnego Świdarskiego, jako współwinnego w wypuszczaniu weksli w obieg, wykluczyć z grona radnych Rudy Pabjanickiej. Wniosek ten został uchwalony większością głosów.

CZWARTEK DN, 26.II.31r.

- 12.10 Płyty gramofonowe
- 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji War.
- 14.30 "O odżywianiu w wieku przedszkolnym" — p. Marja Morzkowska
- 15.20 "Radio a chorzy" — ks. Michał Rekas, Transm. ze Lwowa
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.17 "Przejście II Brygady pod Rarańczą" mjr. Wacław Lipiński
- 17.45 Koncert wokalny. Wykonawcy: Zofja Fabry (sopr) Wiktor Brógy (tenor), Ta deusz Łuczaj (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp).
- 19.10 Gęłda rolnicza
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 20.00 Jan Soltan wygl. feljton "W słynnym pałacu Burbonów"
- 20.15 Pogadanka radiotechniczna
- 20.30 Koncert muzyki lekkiej. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Janina Rewicz-Sowilska (sopr)
- 21.30 Słuchowisko z Warszawy "Djabel i karczmarzka" St. Krzywoszewskiego w radjofonizacji St. Dumina-Karwickiego
- 22.15 Koncert z Katowic
- 23.00 Muzyka taneczna

— Kto tu? — zapytał przerażony. — Czy pan Briksan? Gdzie jesteście? Co to było? W jaki sposób ja tu znalazłem się? Ten stary djabeł dał mi coś pić. Potem pobiegłem i już nic więcej nie pamiętam. Przyszedłem do niego z prośbą o pożyczanie samochodu mój zepsuł się.

— Czy pan krzyczał, uciekając od Longvala?

— Myślę, że tak. Poczulem że jego piekielna trucizna wywiera skutek. Zresztą nie pamiętam. Proszę bliżej do mnie, nie widzę pana. Chyba policja wydobędzie nas stąd?

— Spodziewam się, że nieżywych, — rzekł Michał ponuro, usłyszał jednak jak Panne zaszlochła ze strachu i pożałował swych słów.

D. e. n.

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek przedstawień o godz. 6, 8, 10
Passepartouts prócz urzędowych
prascwych nieważne.

Emil JANNINGS

Dramat miłości
i upodlenia pt. „Niebieski Motyl”

MARLENA DIETRICH w roli kobiety „Wampira”

wszystko dotychczas widziane i słysz
w swym pierwszym filmie dźwiękowym
przerazającą swą prostotą tragedji czło
wieka-idealisty, który zetknął się z okro
pną rzeczywistością życia

tytuł oryg. „Niebieski Anioł” Wytwórni „Ufa”
Konflikt między miłością a obowiązkiem
Reż. Józef von Sternberg Muzyka Fryderyk Hollaender

LUNA

Dzisiaj i dni następnych

Film, który każę sercu bić prędzej i upaja egzotycznym czarem to

WESOŁY MADRYT

Z

RAMONEM NOVARRO

Pocz. sean. o g. 4 pp, w niedz.
sob. i święta o g. 12 w poł. Ce-
y miejsc na pierwsze stansie od
al. w sob. niedziele i święta
po 75 gr i 1 zł,

Sześć piosenek uwielbionego Ramona, to sześć melodji, które nucić będzie cała Łódź, „Do mego serca”
„Santiago” „Kobieta, Wino, Śpiew” „Śmiejemy się przyjaciele” „Ciemna noc” „O pozwól być kochaną”
Gdy Ramon śpiewa — małymi stają się najślynniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę
chwytania za serce i podbijania tłumów. Passepartout prócz urzęd. i bilety ulg. nieważne aż do odwołania

URZĘDNIICY
ROBOTNICZY

MEBLE

gwarantowane po
cenach konkuren-
cyjnych kupicie
tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łożek metalowych, orze-
iwyrobów tapicerskich

Na bieżący sezon zimowy:

PIECE szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwała, do ogrzewania biur, fabryk, ma-
gazyńów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem
bardzo oszczędne w użyciu.

HACELE krajowe i zagraniczne

marki „ULAN”, „POLKOWA” i „LEONHARDA”.

RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

Zakład Radio-Elektrotechniczny P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchaw
kami i anteną za Zł. 35

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

Wszelkie

Zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego po cenach konkurencyjnych.

UWAGA!

idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć
przez specjalny wynalazek

„Cawaller”

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawaller” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszczu
„Cawaller” daje każdemu materiałowi elegancką formę
„Cawaller” pozwala się każdemu zaprasować
„Cawaller” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wygła-
dowi spodni na kolanach.

Główne przedstawicielstwo:

A. MAJER I S-ka

poczta PODWIESK, powiat CHEŁMNO, POMORZE

CHOROZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami

ZIOŁA lecznicze Dra. St. BEYERA

sporządzone wg specjalnych recept, działają naczyniowo w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych
- 2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)
- 3. Żołądkowo-kiszkowe
- 4. Dla nerwowych
- 5. Skuteczne w padaczkę
- 6. w blednicy
- 7. w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- 8. w organów kobiecych (upławy)
- 9. Przeczyszczające
- 10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
- 11. W suchych kaszlach i kokluszu
- 12. W chorobach serca
- 13. W chorobie cukrowej
- 14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
- 15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:

„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada

B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 187 00

Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

Reklama to potęga

Ogłoszenie.

Nadzorcy sądowi firmy „Ojzer Milgrom” w Łodzi przy ul. Cegielnianej 43 po uprzednim porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozp. Prezydenta Rzpl. z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości, za wiadomą wszystkim wierzycieli tej firmy, że w terminach dnia 19 i 24 marca w godz. od 4—6 po poł. w lokalu nadzorowanej firmy w Łodzi ul. Cegielniana Nr 43 odbędzie się sprawdzenie wiarygodności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli i wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensji, należycie poświadczonymi obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 28 marca 1931 r. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożoną w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7 dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wiarygodności na tę listę, do Pana Sędziego Komisarza, który spór taki rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Po upływie terminów sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensji z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorcy sądowi firmy „Ojzer Milgrom”
adwokat Aleksander TARABORKIN
w Pabjanicach

i Szymon NAFTALI Łódź, ul. Narutowicza 44

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 20 lutego 1931 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Abramowi Filipowskiemu zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 12 lutego 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Landaua, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Eugeniusza Nawarskiego, 5) oddać upadłego pod nadzór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu, 6) nakazać opieczetowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

za zgodność Kurator masy upadłości
adwokat Eugeniusz NAWARSKI
zam. w Łodzi przy ul. Ewangelickiej Nr. 17

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 3 marca 1931 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy pl. Dąbrowskiego w pokoju Nr 122 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wiarygodności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
JÓZEF LANDAU

59

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHA

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Ogłoszenia drobne.

Kapno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NAWROT 8

PIANINO zagraniczne zaraz do sprzedania Wiadomość w Admin. „Rozwoju” 1800—2

Zagubione dokum.

WASIAK Stanisław zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U. Łódź [miasto] 1802—3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zeliówek trwałych na wodę)

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia



WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek
WYŻYMACZKI amerykańskie
UMYWALKI.

KRZESEŁKA dziecięce
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

I MIY!

w myśl apela Rady Ministrów o niższe ceny we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu
ceny znacznie zniżyliśmy
z dniem 1 lutego 1931 r.

SALON BITTNERA
PIOTRKOWSKA 164. tel. 151-27

Reperacje obuwia na poczekaniu.

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie

NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

NASZE CENY: Męskie zeliówki Zł. 4,— Męskie obcasy Zł. 2,— Damskie zeliówki Zł. 3,— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż

Pogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo) Szwedzkie **„Tempo”** (w podw. na prawo) Telef. 217-15 Na telefon, zamówienie wysyłamy gońca

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37
polecą: pończochy jedwabne, filceos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

UWAGA! UWAGA!

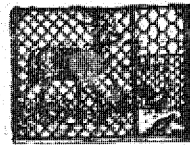
Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne polecą firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p.

Dr. Felks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

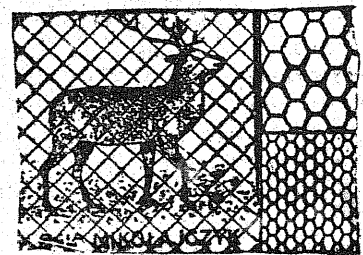
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo i.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i polecą
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczńska Nr. 151
Telefon 128-97

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonjademontrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum i eieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki - k, Krakowa



DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i polecą
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

Używajcie wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz,”
Władysław SUWALSKI
Wytw. Nici „Marynarz”
Wólczńska 109

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza

CENA OGŁOSZEŃ: I rzęd tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetryowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bez e minowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Oglaszania zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyprzedzenie ogłoszeń 20 min. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.